

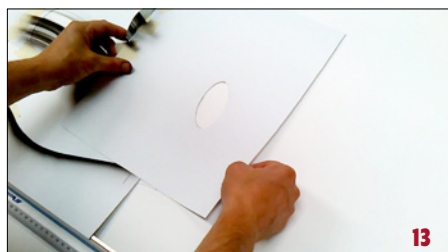
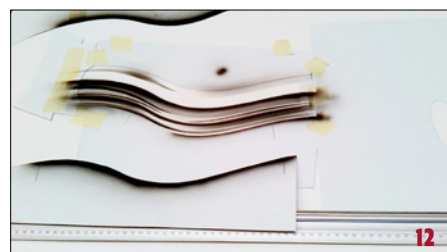
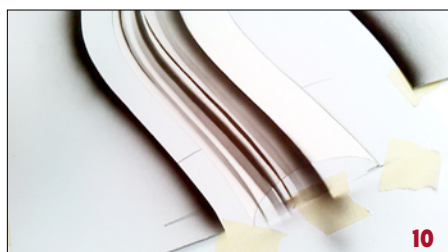
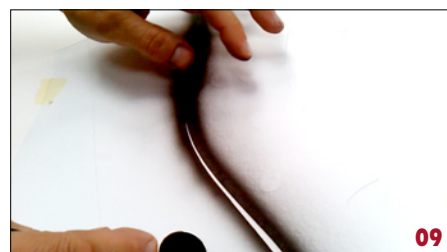
## AEROGRAF

# ćwiczenia i proste motywy - efekt chromu

Dzisiaj opiszemy sposób malowania efektu chromu. Nośnikiem będzie wygięty fragment chromowanego pręta. Motyw ten będzie przydatny w wielu kompozycjach, gdzie występuje lustrzane odbicie chromu, jak np. elementy silnika, armatury łazienkowej, lub rycerskiej zbroi. Pracę rozpoczynamy od wycięcia zaimprovizowanego, kartonowego szablonu. Wycinamy płynną sinusoidę i ustalamy szerokość przyszłego pręta (**fot. 01, 02, 03**). Następnie układamy makietę obiektu oraz docinamy kartonową elipsę, stanowiącą

przekrój i początek pręta. Docinamy także dodatkowo sinusoidy do malowania późniejszych odbić. (**fot. 04, 05, 06**). Przed naniesieniem pierwszego elementu obserwujemy inne obiekty chromowane. Patrzymy w jaki sposób w chromie odbija się otoczenie. Zauważamy, że jest to właściwie owalne lustro. Zatem dolna jego część będzie odbijać przedmioty z otoczenia poniżej poziomu wzroku. Natomiast górna część będzie optycznie lżejsza, gdyż odbija np. sufit lub niebo, a tam dzieje się mniej. Początkową strukturę

odbicie pomalujemy czarną farbą, a kolorami zajmieni się później. Nanosimy za pomocą szablonu pierwsze odbicia w dolnej części pręta (**fot. 07, 08, 09**). Malujemy również odbicia zanikające oraz zakończone szpicem z pozostawieniem jak największej światła w części wygiętej, środkowej. Wtedy pręt nabierze przestrzenności i blasku (**fot. 10, 11, 12**). Następnie rozpoczynamy malowanie końcowej ścianki w kształcie elipsy. Wykorzystujemy eliptyczny szablon zewnętrzny i wewnętrzny w celu namalowania zatepionej krawędzi oraz



improvizowany szablon do namalowania odbić poprzecznych (fot. 13, 14, 15). Potem skleamy dwa szablony, aby przystoić cały, dotąd namalowany obiekt. Warto uważać, aby szablon nie był przesunięty. Teraz natryskujemy w górnej części, bardzo delikatną szarość. Ma to na celu zwiększenie kontrastu i uwydatnienie bieli światła na chromowanym przecie (fot. 16, 17, 18). W dolnej części natomiast natryskujemy w pewnej odległości cień obiektu. Tę odległość ustalamy intuicyjnie tak, aby powstało złudzenie, że obiekt jest zawieszony w przestrzeni (fot. 19, 20, 21). W celu zwiększenia efektu realistycznego

delikatnie podmalowujemy kolorem całą strukturę odbić. W górnej części używamy błękitu, a w dolnej żółci i ugru. Postępujemy się szablonem, aby nie zamalować tła (fot. 22, 23, 24). Ponownie za pomocą szablonu zasłaniamy obiekt i wzmacniamy żółcią szary cień. Pamiętajmy, że cienie nigdy nie są szare. Również mają kolory, bo są wypadkową obiektu i kolorystyki otoczenia (fot. 25, 26, 27). Następnie przystępujemy do szczegółów i efektów końcowych. Za pomocą wąskiego szablonu i od ręki wykonujemy w najbardziej odpowiednich miejscach refleksy światła. To bardzo delikatny i efektowny zabieg. Ramiona

odbłyśków muszą układać się dokładnie pod kątem 45 stopni, nie mogą zawierać żadnych krzywizn i niedoróbek (fot. 28, 29, 30, 31, 32, 33). W malowaniu efektu chromu ważna jest gra kontrastów i to, co odbija się w obiekcie z otoczenia. Od początku do końca pracy należy chronić czystą biel podłoża przed zamalowaniem w kolejnych etapach szablonowania. Mam nadzieję, że dzisiejsze ćwiczenie pomoże w realizacjach bardziej złożonych kompozycji z udziałem elementów chromowanych (fot. 34, 35).

**Marzena i Andrzej Karpińscy**

[www.airbrush.com.pl](http://www.airbrush.com.pl)

